

## Redakcja ponownie na podium! 1671 głosów internautów! II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Junior Media



Po raz piąty wygraliśmy w Ogólnopolskim Konkursie Dziennikarskim JUNIOR w DRUKU. Po raz drugi internauci docenili nasze starania oddając na naszą gazetkę 1671 głosów. Po raz piąty otrzymaliśmy profesjonalne, specjalne konkursowe wydania naszej gazetki opracowanej na makietach i papierze Dziennika Bałtyckiego! Ciągłe czekamy na nowe wyzwania, poszukując i nabywając nowych doświadczeń. Każdy sukces mobilizuje nas do jeszcze większej pracy. W listopadowym numerze polecamy niezwykły wywiad z Jarosławem Kretem, sprawozdanie ze spotkania z młodą pisarką Idą Pierelotkin oraz walki rycerskie. Mamy nadzieję, że i tym razem nasze elektroniczne wydanie przypadnie Wam do gustu i z zainteresowaniem przeczytacie nasze pismo od deski do deski. Całej społeczności szkolnej, Czytelnikom gazetki oraz fanom redakcji serdecznie dziękujemy za głosy!

Redakcja GimNEWS'a

### Święto Odzyskania Niepodległości

W dniu 10 listopada w auli naszego gimnazjum odbyło się symposium naukowe. Tematem spotkania było **Odzyskiwanie Niepodległości przez Polskę** ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń na Pomorzu.

W uroczystości zorganizowanej przez władzę gminy wzięli udział przedstawiciele władz gminy, duchowieństwo, Radni Gminy Wejherowo, Młodzieżowa Rada Gminy oraz nauczyciele i uczniowie SGB. Obecnością zaszczylił nas poseł na

sejm Jerzy Budnik, a także dr Zbigniew Wojciechowski z instytutu historii BMW. Przedstawiono trzy referaty w kolejności: dr Z. Wojciechowski Przedstawiciel Młodzieżowej Rady Gminy, uczeń SG Maciej Hebel.

Po wysłuchaniu referatów głos zabrał poseł Jerzy Budnik, a po krótkiej przerwie uroczystości zakończyła projekcja filmu o Piaśnicy. Całą uroczystość prowadził pan K.Sapiecha.

j. N. &K.BZ

### Listopad - no i znów przeminęło z wiatrem...

"Spróbuj pokochać jesień z niesamowitymi urokami Spójrz ile piękna niesie obdarzając cię nowymi dniami".

Listopad jest miesiącem, kiedy liście na drzewach od dawna są kolorowe albo już ich nie ma. Często wtedy wspominamy wakacje i letnie miłości. Jednak podczas tego letargu zapominamy o teraźniejszych chwilach, bardzo je zaniedbując.

Zacznijmy więc od gruntownych porządków w pokoju. Najpierw na celownik weźmy szafę. Letnie ubrania niech odejdą w mniej dostępne miejsca, by niepotrzebnie nas nie zasmucać. W

centrum uwagi ułóżmy bluzki z długimi rękawami i ciepłe sweterki. Tak przygotowujemy szafę na zimę. Pokój wypadłoby odświeżyć, zrobić przegląd na półkach, w biurku i szafkach. Na pewno znajdzie się tam sterta niepotrzebnych rzeczy. Znow będziemy mogli wszystko spokojnie znaleźć. Niektórzy z nas myślą już o Andrzejkach, ale do tego dnia jest jeszcze trochę czasu. Niestety nie wiem, czy w naszej szkole będzie się coś działo. Jednak, jeśli ktoś robi niezłą domówkę, dajcie znać.

Na pewno nie przyjdę z pustymi rękami. Zawsze jest tak, że gdy kończy się listopad, już wszyscy myślą o przerwie świątecznej. Oczywiście nie zapominajmy o prezentach dla najbliższych. Jednak wtedy szybko nadchodzi koniec pierwszego semestru. Ważne, by już teraz nie być zagrożonym, a dziś wziąć się do pracy. Za to później będzie wam łatwiej. Jeżeli pokażecie nauczycielom, że wam zależy, to też wezmą to pod uwagę podczas wystawiania ocen. Teraz zróbcie przegląd wszystkich prac klasowych oraz

sprawdzianów i oczywiście je poprawcie. Będziecie mieli spokój podczas świąt. Pod koniec wprowadzę was w trochę romantyczny klimat. Tak więc, mimo że listopad kojarzy się z przemijaniem, niech wasze uczucia nadal będą stałe. Doceńcie starania innych o wasze serducho, a może odnajdziecie kogoś niesamowitego. Jeśli jednak na czas jesieni, czy zimy będziecie sami, zadbajcie o siebie. Zima jest dobrym czasem na upiększanie. Nawilżcie dobrze skórę, bo szybko na mrozie się niszczy. Jeśli robicie sobie także makeup, sprawcie sobie kilka wodoodpornych kosmetyków. Szkoda, by na tle białego śniegu wyglądać jak wiedźma. Chłopcy natomiast niech zadbają o skórę twarzy. Golenie i mroź też nie pomagają skórze.

Mam nadzieję, że każdy znalazł powód, by zrobić coś dla siebie podczas kolejnej pory roku. Tylko się też nie przepracujcie. Nie można zapomnieć przecież o świętym spokoju, należy jak zawsze zachować równowagę.

Dorrotk

### Warto przeczytać!

**Niezwykły Wywiad z Jarosławem Kretem str.2**

**Spotkanie autorskie z pisarką Idą Pierelotkin str. 2**

**Zaduszki w czytelni szkolnej str.3**

**Feleton - Wspomnienia to jedyny wehikuł czasu, jakim dysponujemy str 3**

**Święto Odzyskania Niepodległości str. 1, 3**

**Na dużym ekranie "1920 Bitwa Warszawska" str. 3**

**Walki rycerskie oraz wywiad z Krzysztofem Góreckim członkiem Bractwa Rycerskiego str.4**

**Gimnazjalisci w Kolebce Państwa Polskiego str.4**

W dniu **11 października br.** redakcja GimNews`a specjalnie została w szkole do 20:30, by przeprowadzić dla Was **wywiad z Jarosławem Kretem**. Często opowiadający na wizji różnego typu dowcipy i przysłowia, w rzeczywistości ma wiele do powiedzenia na temat swoich podróży, pracy oraz życia osobistego. Z wielką dumą i przyjemnością przedstawiamy Wam nasz wywiad. Jarosław Kret to nie tylko osobistość ze sfery VIP, to osoba, która podróżując, stara się nam w ciekawy sposób przedstawić, co spostrzega i jak bardzo nasze obyczaje, mimo kilku różnic, są do siebie podobne. Choć przed kamerą musi bardzo dbać o wygląd, to nie bał się przyjść w trampkach, czy też pokazać się w damskim stroju pochodzącym z Indii. Dzięki niemu dowiedzieliśmy się, że krawaty wywodzą się ze szlacheckich śliniaków, a mówiąc w Indiach szal, wiadomo, że będzie chodziło o szal ;). Zwiedzając wiele krajów, niektóre z nich wielokrotnie, mając znajomych na całym świecie, bohater naszego wywiadu nie zapomniał, jak mówi się po polsku i nadal z przyjemnością prezentuje nam pogodę. Wszystkich niezaspokojonych i zainteresowanych osobą pana Kreta oraz tych, którzy niesamowicie kochają podróże, odsyłamy do programów z Jarosławem Kretem oraz jego książek. **Grunt, by w otaczającym nas szaleństwie, różnorodności poglądów i charakterów zawsze pozostać sobą.**

**Gdy ktoś chce coś osiągnąć, w tym przypadku pogodzić, to nic nie stoi mu na przeszkodzie. Liczy się zapał.**

**Red:** O Pana zawodzie, podróżach, pasjach mieliśmy okazję usłyszeć podczas spotkania autorskiego, które będziemy wspominać jako wyjątkowe, nadzwyczajne. Jest Pan humanistą: dziennikarzem, reporterem, współtwórcą programu "Od słów do głów", autorem filmów dokumentalnych. Czy nigdy nie żałował Pan swojego wyboru? W imieniu GimNEWSa pragniemy zapytać o Pana emocje, odczucia, o to, co dla nas uczniów może być istotne przy wyborze własnej drogi życiowej.

**Jarosław Kret:** Oczywiście, że nie żałowałem swojego wyboru, ja nigdy nie żałuję swoich wyborów, bo podstawą tego wszystkiego, co robimy, jest to, żeby żyło nam się fajnie. Im dłużej jesteśmy na tym świecie, tym bardziej zdajemy sobie sprawę, że to życie nam przepływa i trzeba jak najwięcej z tego życia skorzystać, bo potem będzie za późno: to pierwsza, podstawowa sprawa i ja bardzo wesoło zdałem sobie z tego sprawę, w związku z tym, stwierdziłem, że jeżeli mam pracować, a praca ma mi zająć połowę życia lub nawet więcej, to muszę robić coś miłego, jak to, co robię poza pracą. I musicie zdać sobie z tego sprawę, że będziecie musieli zacząć pracować i zarabiać, a ta praca powinna dawać wam satysfakcję i przyjemność. Trzeba zawsze kierować się swoją drogą, sercem, nigdy nie należy zwracać uwagi na przeciwności losu, na



podpowiedzi rodziny.

**Red:** Należy Pan do grona najbardziej lubianych i wysoko ocenianych Pogodynków. Trudno walczyć o dobrą ocenę widzów?

**JK:** Ja nie walczę o dobrą ocenę widzów: ja po prostu robię swoje. Mam świadomość tego, że zrobiłem rewolucję w Prognozie Pogody, bo jak się pojawiłem w tym programie, to prezenterzy przekazywali tekst meteorologa. Ja pochodzę z takiej szkoły dziennikarskiej, że ja muszę mówić przede wszystkim prostym językiem, tak żeby jak najwięcej

ludzi mnie zrozumiało, bo ja jestem od tego, żeby przekazać informacje czy ma padać, czy ma być ciepło, w związku z tym używam niezwykle prostego języka, staram się wytłumaczyć dziejące się naokoło fenomeny przyrody. Myślę, że dlatego też jestem taki popularny, bo staram się mówić do Was, nie jestem po to, żeby pochwalić się swoim strojem. Jeżeli zostałem doceniony za to przez różne nagrody telewizyjne itd., to myślę, że wtedy droga i cały czas tą drogą zmierzam.

**Red:** Wiemy, że dużo Pan

podróżuje, czy jest jakieś miejsce, które bardzo chciałby Pan zobaczyć ponownie? Jaka była najtrudniejsza podróż w Pana życiu?

**JK:** Gdzie chciałbym wrócić? Do niektórych miejsc pomimo wszystko wracam, np. co roku jestem w Paryżu, Kocham Egipt. Uważam, że nie ma trudnych podróży. Po prostu trzeba się dobrze nastawić.

**Red:** Jak wspomina Pan swoją przygodę z programem Gwiazdy tańczą na lodzie? Zatańczyłby Pan w Tańcu z gwiazdami?

**JK:** Dwa razy byłem zapraszany do



Tańca z gwiazdami, odmówiłem, dlatego że nie umiem tańczyć i nie chciałem robić z siebie błazna.. W Gwiazdy tańczą na lodzie wziąłem udział, dlatego że uwielbiam jeździć na łyżwach, ale niestety połamałem sobie rękę; ale nauczyłem się jeździć na łyżwach. Pomimo wszystko wzięcie udziału w takim programie wymaga wiele tygodni przygotowań. Ogólnie to jest fajna zabawa, ale z drugiej strony, to była niesamowicie ciężka praca.

**Red:** Na siłowni Pan bywa? Obecnie robi to całe pokolenie mężczyzn

**JK:** Nie, nie mam czasu na siłownię, niech sobie inni to robią, trudno. Nie mam czasu na to, żeby biegać jak maniak, cały czas trenować, muszę utrzymać jako taką kondycję i żyć zdrowo, ale zdrowy styl życia nie oznacza, że muszę spędzać cały dzień na siłowni. Myślę, że w życiu najlepiej jest kierować się zdrowym rozsądkiem. Musimy zacząć od tego, co jemy: musimy rozsądnie jeść, o rozsądnych porach, ale wtedy, kiedy mamy na to ochotę. **PRZED WSZYSTKIM ZDROWY ROZSADEK,** włączajmy zdrowy rozsądek.

## S O P T K A N I E A U T O R S K I E Z P I S A R K A I D Ą P I E R E L O T K I N

Na zaproszenie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wejherowie, w ramach współpracy z czytelną szkolną, w dniu **18.10.2011r.**, redaktorzy GimNEWSa wzięli udział w spotkaniu autorskim z Iwą Pirelotkin, laureatką prestiżowej nagrody "Guliwer w krainie Olbrzymów". Udział w spotkaniu dostarczył naszym młodym dziennikarzom dużo cennych

informacji. Zapoznali się nie tylko z warsztatem literackim autorki, ale na żywo poznali także tajniki pracy pisarskiej. Po prelekcji autorki, mieli okazję przeprowadzić z nią krótki wywiad. **Młodzi dziennikarze poprzez udział w tego typu spotkaniach doskonalą i rozwijają swoje umiejętności, zainteresowania i pasje związane z dziennikarstwem.**

w.ż.



## Jarosław Kret o pracy w TVP i wpadkach przed kamerą....

**Red:** Czy łatwo jest pogodzić pracę w telewizji z duszą podróżnika?

**JK:** Ja pogodziłem. Jak widać, mi się udało. Moim zdaniem trzeba po prostu chcieć. Jak ja sobie kiedyś postanowiłem, że będę robił dobre zdjęcia, to starałem się osiągnąć; robiłem wszystko, aby stawać się jak najlepszym fotografem. Liczy się zapał.

**Red:** Jaka była Pańska największa wpadka przed kamerą?

**JK:** Problem polega na tym, że wpada w rutynę. Rutyna to jest

zabójstwo dla człowieka kreatywnego, dla kogoś, kto ma duszę artysty, poza tym staram się, aby wszystko, co robię, nie było rutynowe, żeby było zawsze nowe i zawsze ciekawe. Kiedy wychodzę na wizję, to kompletnie nie mam stresu i myślę, że dlatego nie miewam wpadek.

**Red:** Dziękujemy za i rozmowę. Prosimy jeszcze o autograf dla naszych Czytelników.

**JK:** Ja również dziękuję.

Wywiad przeprowadziły i opracowały: Wanda i Dorota

Zaduszki w czytelnicy szkolnej - montaż muzyczny

Listopad jest miesiącem refleksji i zadumy nad sensem własnego życia i nad przemijaniem. Jesienna atmosfera sprawia, że ludzie, których spotykamy coraz częściej chodzą zamyśleni, ich zagubione spojrzenia krążą gdzieś między złotymi liśćmi spadającymi z drzew. Czas pędzi do przodu szybciej, niż nam się wydaje i choćbyśmy chcieli, nie zatrzymamy go. Człowiekowi często bardzo trudno pogodzić się z tym, że coś przemija, popada w zapomnienie, a bliscy jego sercu odchodzą. Taka jednak jest kolej rzeczy i to, co nam z przeszłości pozostaje, to wspomnienia. Dorośli twierdzą, że dzieciom czas płynie o wiele wolniej. Z naszego punktu widzenia może mają rację. Dzieciństwo nie upływało nam prędko; praktycznie niczym się nie przejmowaliśmy. Teraz jest szkoła, obowiązki i mamy wrażenie, że to, co miało miejsce w naszym życiu rok czy dwa lata temu, wydarzyło się zaledwie wczoraj. Ważne jednak jest to, jak ten czas spędziliśmy (mamy nadzieję, że jak najlepiej). Sami przyznajcie - miło jest czasem powspominać z kolegami pierwszą klasę podstawówki, kiedy jednym z poważniejszych problemów było to, z kim usiądziemy w ławce. Nie ma co się zamartwiać za 10 lat będziemy wspominać piękny czas gimnazjum. Pamiętajcie: mimo że pogoda za oknem może i nie napawa optymizmem, spędźcie ten czas jak najmilej, aby w przyszłości niczego nie żałować.

Monika i Julia

Wyniki Kuratorskiego Konkursu informatycznego etap szkolny

Dnia 27.10.2011 odbył się Wojewódzki Kuratorski Konkurs z Informatyki. W etapie szkolnym wzięło udział 8 uczniów - speców komputerowych. Gimnazjaliści musieli zmierzyć się z algorytmami, wykazać się znajomością budowy komputera, sieci komputerowych oraz obsługi programów użytkowych. Do kolejnego etapu zakwalifikowali się: Adam Mielewczyk I G 47,5 pkt, Klaudiusz Darznik III e- 37,5 pkt, Kacper Adrianowicz III g - 37 pkt. Gratulujemy! Trzymamy kciuki za naszych informatyków w etapie rejonowym.

Więści z Samorządu Uczniowskiego

Co nas czeka pod koniec listopada i w grudniu:

- @ Wróżby i dyskoteka andrzejkowa
- @ Mikołajki szkolne i klasowe - zabawa "Czapka Mikołajkowa"
- @ Poczta świąteczna
- @ Konkurs na najładniejszą choinkę klasową
- @ Wigilie klasowe
- @ Akcja Świąteczna - "Namaluj Dzieciom Uśmiech"
- @ Koncert Kolęd

Akademia Filmowa

Wyjazd do Rumi na zajęcia Akademii Filmowej odbędzie się 28.11.2011r. Podczas spotkania oglądamy film, wysłuchamy omówienia prelegenta oraz zaangażujemy się w dyskusję.

Pozdawia  
A. Hirsch  
K.BZ

"Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą, zostaną po nich buty i telefon głuchy..."

ks. Jan Twradowski



W dniu 28.10.2011r. w czytelnicy odbyło się przedstawienie, którego tematyka związana była ze zbliżającym się Dniem Wszystkich Świętych i Zaduszny. Członkowie kółka bibliotecznego:

Agnieszka Szczygieł z klasy 1B, Dominika Kotodziejska, Parycja Wilkowska, Patrycja Splitthof, Partycja Bonk z klasy 2 K, Aleksandra Białk z klasy 2F, recytowali utwory traktujące o życiu, przemijaniu i śmierci. Wykorzystano m.in. poezję Karola Wojtyły, Ks. Jana Twardowskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Zbigniewa Herberta, Marii Pawlikowskiej Jasnorskiej.

Tegoroczny montaż słownomuzyczny mogli obejrzeć i wysłuchać uczniowie wszystkich klas pierwszych, nauczyciele, dyrekcja, rodzice, oraz wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego nr 1 w Wejherowie. Oprócz scenarii, jesienne liście,

chryzantemy, kasztany, suszone kwiaty, palące się znicze wyjątkowy klimat tworzyła muzyka na żywo w wykonaniu uczennicy Karoliny Doering. Utwory, które zaprezentowała na keyboardzie i wiersze recytowane na tle muzyki, wprowadzały publiczność w nastrój powagi, zadumy i refleksji.

Zaciemnione okna, pamiątki przypominające czasy minione - stare fotografie, albumy, lampy naftowe, wiklinowe kosze, kołowrotki, świeczniki, podkreślały okoliczności spotkania. W przedstawieniu zaduszkowe zawsze angażowani są uczniowie chętni, którzy chcą

wykazać się swoimi zdolnościami recytatorskimi, a poprzez wspólne próby jeszcze bardziej umiętnieć je pogłębić. Młodzież nabywa również i rozwija umiejętności organizatorskie związane z przygotowaniem potrzebnych rekwizytów. Na zaproszenie Dyrekcji SOSW nr 1 w

Wejherowie w dniu 2.11.2011r. montaż zaduszkowy został przedstawiony w zaprzyjaźnionej placówce. Coroczne spotkania zaduszkowe w czytelnicy szkolnej pomagają kultywować polskie tradycje związane z obchodami 1 i 2 listopada.

Wiesława Żywicka

11 listopada- Święto Niepodległości

Choćby z diabłem, byle do wolnej Polski.

Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości.  
~Józef Piłsudsk

Niewiele państw na świecie posiada tak barwną historię jak Polska. Ojczyzna nasza w czasie swojej ponad tysiącletniej historii przeżywała okresy świetności, zwycięstw, jak i okresy załamania się państwa, porażek, a nawet niewoli. Jednym z najstraszniejszych dla Polski okresów był zapoczątkowany w 1772 roku, a przypieczętowany w 1795 roku okres niewoli pruskiej, rosyjskiej i austriackiej. Wtedy to utraciliśmy na 123 lata niepodległość, istnienie na mapach Europy.

Wojna zakończyła się 11 listopada 1918r. Tego dnia Niemcy podpisali kapitulację, a Polska odzyskała niepodległość. W okresie od 18 stycznia do 28 czerwca 1919 roku trwała paryska konferencja pokojowa. Uczestniczyli w niej tylko państwa stojące po zwycięskiej stronie. Poza ogromnymi kontrybucjami wojennymi, które miały opłacić Niemcy ( [były to] 132 miliardów marek w złocie) debatowano także o granicach i ogólnej bytności Polski w Europie. Jednym z głównych punktów konferencji pokojowej

wyłoszonych przez prezydenta USA Woodrow Wilsona było: Stworzenie niepodległego państwa polskiego na terytoriach zamieszkałych przez ludność bezsprzecznie polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą, integralność terytoriów tego państwa ma być zagwarantowana przez konwencję międzynarodową. Dzięki temu Polacy otrzymali możliwość stworzenia na nowo swojego państwa. Polska, poczynając na 1772, a kończąc na 1923r., przeżyła bardzo trudną drogę. Od pierwszego rozbioru do ostatecznego ustanowienia całej granicy Polski upłynęło ponad 150 lat. W tym czasie patriotci, żołnierze, politycy na emigracji, legiony polskie we Włoszech, partyzanci i powstańcy próbowali kształtować Polskę na nowo. Było to bardzo trudne zadanie, ale na szczęście dla nich i dla nas udało się! Po wielu latach nieistnienia znów pojawiliśmy się na mapie. Jest to zasługa nie tylko działaczy niepodległościowych jak Abraham czy Haller, ale także każdego, kto w tamtym czasie nazywał siebie i czuł się Polakiem. Nic by się nie udało, nie byłoby żadnego owocu pracy polityków i działaczy, gdyby nie miliony Polaków, które chciały odbudować państwo polskie.

Maciej Hebel III e  
frafment przemowy podczas Uroczystości 11 listopada

Na dużym ekranie

"1920 Bitwa Warszawska" Jerzego Hoffmana

Większość z nas wybrała się do kina, aby zobaczyć reklamowany i dobrze oceniany przez historyków film. A tym którzy go nie widzieli, postaram się opisać w krótkiej recenzji. Film pt. "1920 Bitwa Warszawska" Jerzego Hoffmana to ekranizacja pełnometrażowa, zrealizowana w systemie 3D, przedstawiająca walkę polsko-bolszewicką. Opowiada o atmosferze z lat dwudziestych, ukazuje wielki patriotyzm i wysiłek walczącego pokolenia. W produkcji tej występują najlepsi polscy aktorzy, są to między innymi: Natasza Urbańska, Daniel Olbrychski i Borys Szyc. Dramat jest pełen dynamizmu, emocjonujący, dostarczający niezapomnianych wrażeń. Film tworzy napięcie poprzez postępujące uczucie zagrożenia. Umiejętności aktorskie zaprezentowane zostały wystarczająco, aby emocje, które przekazują wyglądały prawdziwie i przemawiały do wyobraźni widza. Głównym motywem jest przybliżenie wydarzeń mających miejsce w okolicach Warszawy w 1920r. Ważnym elementem jest miłość Jana, poety i kawalerzysty, do Oli, która jest aktorką teatru



rewiowego. Ich przeżycia i losy przeplatane są dramatycznymi wydarzeniami, których nie szczędzi bohaterom historia. Obok osób fikcyjnych na ekranie pojawiają się postaci historyczne, np. marszałek Józef Piłsudski i Włodzimierz Lenin. Muzyka jest dobra, wręcz znakomita, zapadająca w pamięć. Na początku wesoła, a później melancholijna, wręcz smutna. Efekt specjalnie stanowi doskonałe uzupełnienie całości. Według mnie film został nakręcony ciekawie i interesująco. Warto go obejrzeć, to prawdziwa gratka dla fanów filmów historycznych.

Adam



**Damy serca, piękne zbroje, broń i walki rycerskie - cały przepych kultury rycerskiej zobaczyliśmy w naszym gimnazjum.**

W dniu **09.11.2011r.** w naszym gimnazjum odbyły się pokazy **walk rycerskich**. Rycerze z Komturstwa Gniewskiego wraz z Panem Krzysztofem Góreckim pokazali żywą lekcję historii na temat Armii nowożytnych. Dowiedzieliśmy się, że wojska najemne w epoce nowożytnej z czasem przechodziły na margines, zastępowane przez coraz liczniejsze i profesjonalne armie narodowe. Choć ich schyłek rozpoczął się już od momentu popularyzacji skutecznej broni palnej. Było to spowodowane spadkiem wartości co prawda doświadczonych, ale drogiego żołnierza najemnego, który w ostatecznym rozrachunku nie był znacząco skuteczniejszy od coraz lepiej szkolonych żołnierzy zaciężnych. W XVIII w. i XIXw. występowali już sporadycznie. Pan Krzysztof opowiedział nam również o formacjach rycerskich takich jak Husaria, Pikinierzy, Muszkieterzy, Sarmaci i o pospolitym ruszeniu. A więc Pikinierzy- jedna z formacji wojskowych z przełomu XV i XVI wieku i pierwsza nowoczesna piechota tamtej epoki. Ich charakterystyczną bronią była długa pika ( początkowo dł. 2,5 później nawet do 5,5m.) siała w ich rękach spustoszenie w szeregach przeciwnika. Muszkieterzy- terminem tym określa się formacje wojskowe uzbrojone m.in. w muszkiety. Husaria była to polska jazda należąca do narodowego autoramentu, znana z wielu zwycięstw formacja kawaleryjska Rzeczypospolitej, obecna na polach bitew od początków XVI w. do połowy XVIII w. Była wykorzystywana do przełamywania sił nieprzyjaciela poprzez zadawanie rozstrzygających uderzeń w postaci szarż, które w najważniejszym okresie jej istnienia kończyły się zazwyczaj zwycięstwami, a Sarmaci charakteryzowali się nazwą irańskich ludów koczowniczo- pasterskich. Uważam, że publiczność naszej szkoły była bardzo zadawalona z pokazu i się czegoś nauczyła. Mam nadzieję, iż za rok znowu odwiedzają nasze gimnazjum. Bardzo dziękujemy Pani Kasi Błędzkiej, która zorganizowała całe spotkanie i tak ciekawą lekcję.

**Wywiad z Krzysztofem Góreckim członkiem Bractwa Rycerskiego z Gniewu**

**Red:** Przed chwilą mieliśmy okazję wzięcia udziału w żywej lekcji historii. Chcielibyśmy się dowiedzieć, kiedy i w jaki sposób powstało Wasze bractwo.

**K.G.:** Początki sięgają 90 / 91 roku ubiegłego stulecia, kiedy zaczęliśmy się zajmować odbudową zamku w Gniewie, który był wtedy ruiną. Wiadomo, że rekwizyty muzealne i tym podobne rzeczy są bardzo kosztowne, nie mieliśmy na to funduszy, więc wpadliśmy na pomysł, żeby ożywić ten zamek w inny sposób. Poszliśmy za przykładem zamku w Gołubiu i zaczęliśmy organizować turnieje rycerskie. Młodzież, skupiająca się w kole przewodników, które utworzyliśmy, przychodziła również do takich instytucji jak dom kultury i uczestniczyła m.in. w kółkach fotograficznych czy plastycznych, zaczęła żywo interesować się historią. To z nich utworzyliśmy pierwszą drużynę bractwa rycerskiego. Takie były początki.

**Red:** Jak godzicie pasję z pracą?

**K.G.:** Godzimy ją w ten sposób, że w pewnym momencie pasja stała się naszą pracą. Czyli wykonujemy to, co lubimy. Rosło zapotrzebowanie na rekonstrukcje historyczne i coraz częściej



zaczęliśmy docierać do szkół. W zamku Gniewskim zaczęła się rozwijać turystyka szkolna i biznesowa, więc trzeba było się przekwalifikować i odłożyć to czym zajmowaliśmy się wcześniej i zająć się tylko i wyłącznie rekonstrukcją. To, co robimy, myślę, że jest to turystyka i edukacja wspomagająca nauczanie

w szkołach.  
**Red:** Czy jest możliwość wstąpienia do tego bractwa?

**K.G.:** Tak, w Gniewie działa już kilka grup. Jest grupa, która odtwarza średniowiecze, inna piechotę okresu XVII w, jest grupa, która odtwarza jazdy, kawalerie...

**Red:** Czy jest epoka, która w

**jakiś sposób jest Wam najbliższa?**

**K.G.:** Zaczęliśmy od średniowiecza, więc można by powiedzieć, że z racji tego jest nam najbliższa... taki sentyment. Po głębszym zastanowieniu i zagłębieniu się w historię, jednak chyba każdemu Polakowi najbliższa jest Sarmacja, myślę, że to najpiękniejszy okres wojenny, tzw. okres szlachecki XVI

- XVII w.

**Red:** Dziękujemy Panu za wywiad. Gimnazjaliści zachęcamy, by interesowali się historią, a być może zaowocuje to w przyszłości wstąpieniem do podobnego bractwa. Przecież tak miło jest łączyć pasję z pracą!  
**Powodzenia ;)!  
Daria, Wera i Mariusz ;)**

**XII edycja akcji "Namaluj Dzieciom Uśmiech"**

**ZOSTAŃCIE KLASĄ ROKU 2012!** Przyniescie maskotki, układanki, gry, przybory szkolne, gadzety firmowe. Czekaamy na Was, każdy może wziąć udział. Pamiętajcie zabawki muszą być niezniszczone, tylko wtedy będą mogły sprawić radość innym!. Każda klasa może wziąć udział także w konkursie **CZEKOLADA**. Klasa, która zbierze największą ilość tabliczek czekolady zostanie zwycięzcą konkursu. Akcja jest organizowana **nz rzecz dzieci z SOSW nr 1 w Wejherowie**. Zapraszamy do wzięcia udziału w AKCJI!

**Ogłoszenie Szkolnego Klubu Wolontariatu**

**Rusza wielka zbiórka pieniędzy**, które będą przeznaczone na przygotowanie **Szlachetnej Paczki-świątecznego prezentu dla rodziny** znajdującej się w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Akcja jest ogólnopolską inicjatywą Fundacji WIOSNA więcej informacji <http://www.szlachetnapaczka.pl/> Każdy, kto pragnie ofiarować nawet symboliczny grosz, powinien zgłosić się do pani Aleksandry Hirsch (opiekuna Wolontariatu) do **10.12.2011**. Dla osób lub klas najbardziej zaangażowanych przygotowaliśmy miłe niespodzianki..

**Radość dzielona - podwójną radością**

W listopadzie w ramach akcji **Radość dzielona - podwójną radością** w naszym gimnazjum zorganizowana została zbiórka przyborów szkolnych dla dzieci z Katolickiego Ośrodka Wsparcia w Braniewie. Wszystkim zaangażowanym serdecznie dziękujemy! **Organizatorem akcji jest pani Agnieszki Zielonko.**

**Gimnazjaliści w Kolebce Państwa Polskiego Buskupin - Gniewno - Poznań**

W dniach **21-23 września** odbyła się wycieczka na trasie **Biskupin, Gniewno, Poznań**. Głównym organizatorem była p. Katarzyna Błędzka. Do Osady w Biskupinie dotarliśmy po pięciu godzinach jazdy. Pamiętając zeszłoroczny festyn archeologiczny, spodziewałem się, że będzie naprawdę ciekawie i zabawnie. Następnym punktem na planie w poniedziałek była krótka wizyta w Gniewnie. Zobaczyliśmy katedrę w Gniewnie, oczywiście pobudowaną w moim ulubionym stylu w gotyku. We wtorek czekał nas cały dzień zwiedzania Poznania. Obejrzelśmy cały rynek, farę poznańską, o dwunastej oczywiście sławne poznańskie koziołki, a później udaliśmy się na Ostrów Tumski, czyli Wyspę Katedralną. Znajdowała się tam Katedra pobudowana oczywiście w mmm gotyku. Ostatnim naszym przystankiem był Fort VII, czyli obóz przejściowy Gestapo. Co prawda w sprawozdaniu jako takim nie powinienem opisywać własnych uczuć i poglądów, no

ale chyba się skuszę na (jakkie szalone i źle! Patrząc, oglądając, słuchając lub chociażby będąc w takich miejscach, w miejscach kaźni, miejscach, nazwijmy to, męczeństwa, ciężko by było poczuć tego ciężaru. Ciężaru tych wszystkich bestialsko zamordowanych ludzi. Ciężaru win SSmanów. Ciężaru okrucieństwa. Człowiek nie potrafi sobie nawet wyobrazić. Zbrodnie przeciw ludzkości nie ulegają przedawnieniu głosi nasza konstytucja. Nie oznacza to, że trzeba nienawidzić współczesnych Niemców. Mają po prostu taką przeszłość. Jednak zapomnieć NIGDY nie można. A jednak znajdują się osoby, które obojętnie przechodzą obok schodów śmierci lub miejsca, gdzie odbywała się zabawnie nazywana wycieczka w Karpaty. No ale cóż tacy są i nie da się tego zmienić. Wycieczka była zorganizowana rewelacyjnie. Mam, i chyba cała ekipa wycieczki, nadzieję, iż nie był to ostatni taki wyjazd w tym roku i odbędzie się ich jeszcze kilka. Maciej

**Zespół redakcyjny gimnews@hotmail.com**

**Dołącz do nas:**

- Hanna Rudzka- Redaktor
- Maciej Hebel - Redaktor
- Wanda Roda - korekta
- Dorota Kwiatkowska
- Adam Biały
- Monika Myszkę
- Julita Hinz
- Daria Wejher
- Weronika Darznik
- Mariusz Naczke

**Katarzyna Smentoch-** opiekun, redaktor prowadzący

**LISTY PISZA:**

**Piszcie do nas, pozdrawiajcie się i pytajcie o porady Judytę!**

**judytaradzi@interia.pl**  
**gimnews.pozdro@ hotmail.com**



**Samorządowe Gimnazjum**

**im. Jana Pawła II**  
**ul. Leśna 35**  
**84- 239**  
**Bolszewo**  
**www.gimbol.wejher.pl**  
**tel.: 058 - 572 09 77**  
**fax: 058 - 572 09 78**  
**email:**  
**bolszewo@gimbol.wejher.pl**

